№ 86. Poniedziałek 14. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 30go z. m. byłemu wójtowi w Starych Bohorodczanach obwodu Stanisławowskiego, Iwanowi Zubikowi nadać srebrny krzyż zasługi, a to u uznaniu jego długoletnich, wiernych usług i gorliwości w dopełnieniu wyższych rozkazów.

Lwów, 7go kwietnia. P. Emilian *Łanikiewicz*, koncepista przy c. k. kameralnej administracyi powiatowej w Brzeżanach, przesłał do prezydyalnego bióra namiestniczego obligacye skarbową na sto złr. wraz z kuponami, a to na rzecz jakiegokolwiek instytutu dobroczynnego we Lwowie.

Obligacye tę przeznaczono na rzecz instytutu wychowawczego pod protekcyą Dam zostającego, przyczem prezydyum Namiestnictwa ma sobie za miły obowiązek, wyrazić szczodrobliwemu dawcy w imieniu instytutu wspomnionego szczerą za ten dar podziękę.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. kwietnia. Komisya Instytutu ubogich stołecznego miasta Lwowa poczytuje sobie za obowiązek, ogłosić sprawozdanie o rezultacie składek na korzyść Instytutu ubogich, w ciągu wielkiego tygodnia, przez osoby do tego uproszone zbieranych, a oraz tym Panom i Damom, którzy się podjęli tak uciążliwego obowiązku, niemniej wszystkim mieszkańcom Lwowa, którzy datkami swemi się przyczynili, złożyć publiczne podziękowanie:

Dzielnica miasta	Imiona osób, które zbierały składki	Uzbierana suma w m. k. zł.	kr.
Miasto: oddz. 1szy	Pan Juliusz Reiss, pani Winckler i panna Klein	85	. .
„ 2gi	Nie było składki, ponieważ zaproszenie do zbierania składek zapoźno zwrócone zostało	. .	. .
„ 3ci	Pan Kornel Piller, pani Wenzel i panna Schmidt	129	23
„ 4ty	Pan Gromadziński, pani Ruszczyńska i panna Lewicka	138	2
Część 1.	Pan Michał Dymet, pani Uziębło i panna Grabińska	139	22
„ 2.	Pan Iskierski, pani Pawlik i panna Geschöpf	344	6
„ 3.	Pan Kummer, pani Boziewicz i panna Bratkowska	42	23
„ 4.	Pan Turasiewicz, pani Stańkowska i panna Franke wraz z dukatem w złocie . . .	94	33
	Co czyni sumę	972	49

(Wyszczególnienie.)

Wiédeń, 9. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. kwietnia b. r. po ustąpieniu Lwowskiemu adwokatowi, dr. *Klemensowi Raczyńskiemu*, w uznanie jego długoletniej posługi i udowodnionej uczciwości, nadać tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

(Miejsca przy urzędach budowniczych otwarte.)

W c. k. ministeryum handlu, rzemiosł i budowli publicznych otwierają w zamiarze wykształcenia zdolnych urzędników obrachunkowych przy urzędach budowniczych w krajach koronnych — miejsce dla ośmiu praktykantów z adjutum rocznych 300 złr. i z doliczeniem ich do XII. klasy dyet. Wymaga się od nich, by mieli dobre świadectwa z ukończonych nauk technicznych, i by oprócz języka niemieckiego posiadali także dokładną znajomość włoskiego, albo też węgierskiego lub jednego ze sławiańskich języków. Po odbyciu sześcio-tygodniowej próby w departamencie obrachunkowym ministerstwa handlu zostaną zaprzysiężeni, i z 1szym dniem miesiąca następującego otrzymają adjutum. Stosownie do ich zdolności i aplikacyi posunięci będą według potrzeby służbowej — bez wyłączenia jednak od tego i innych kompetentów — na asystentów technicznych wydziałów obrachunkowych przy dyrekcyach budowniczych, i będą obowiązani udać się po nastąpionem mianowaniu do tego kraju koronnego, gdzie będą przeznaczeni. Kompetencyi o te posady praktykantów mają do podań swych dołączyć metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, świadectwo moralności i dotychczasowej aplikacyi, a mianowicie w drodze przełożonej zwierzchności swojej, jeśli są w służbie publicznej, w przeciwnym zaś razie przesłać mają prośby swe wprost do c. k. ministeryum handlu.

Hiszpania.

(Morderstwo publiczne. — Sprzedaż dóbr w Biskai idzie oporem. — Depesza z 5go kwietnia.)

Z Almeryi donoszą pod dniem 21. marca, że dnia 16. między trzecią i czwartą godziną po południu w najludniejszej ulicy miasta, jakiś człowiek wysokiego wzrostu, osłonięty lekkim czarnym płaszczem i białą maską na twarzy, rzucił się nagle na głównego redaktora dziennika *La Voz de la Juventud*, i ugodził go w bok sztyletem. Zabójca zrzucił z siebie płaszcz i umknął.

Nazajutrz, gdy jeszcze całe miasto było wzburzone szkaradnem tem bezprawiem, sześciu ludzi zabiło sztyletami dyrektora rzeczonego dziennika, gdy o siódmej godzinie wieczór wchodził do swego domu.

Obudwóch tych zabójstw nie można przypisać ani politycznej zaciekłości partyi, ani łakomstwu, bo rzeczony dziennik jest tylko osnowy literackiej, a z kieszeni redaktora i dyrektora nic nie skradziono.

Jeszcze nieodkryto sprawców tej zbrodni. Cywilny gubernator prowincyi Almeryi przedsięwziął stosowne środki, ażeby dać ochronę wszystkim przy redakcyi i administracyi dziennika *Voz de la Juventud* zatrudnionym osobom.

— Dziennik *Epoca* donosi pod dniem 1. kwietnia, że wszyscy biskajscy radcy gminni prosili o uwolnienie z urzędu, ażeby nie brać udziału w przeprowadzeniu sprzedaży dóbr narodowych. Rząd nie przyjął dymisyi, a skazał radców na zagrożoną za dalszy opór grzywnę. Prowincye Guipusco i Alava nie szły za przykładem Biskai. — Ten sam dziennik donosi dalej, że deputowani stronnictwa demokratycznego chcą wnieść dwie poprawki do systemu finansowego progresistów. W jednej z tych domagają się stopniowego ujmywania pensyi urzędnikom, którzy pobierają więcej jak dwa tysięcy realów, w drugiej żądają zaprowadzenia podatku od dochodu.

— Depesza z Madrytu z dnia 5. kwietnia donosi: W Kortezach toczą się dalej obrady nad finansowym projektem pana Santa Cruz, 25 pierwszych artykułów już potwierdzono. — Doniesienie dziennika *Espana* o powrocie marszałka Narvaez do Hiszpanii, nie potwierdza się.

Anglia.

(Sprawy w izbach. — Potoczne. — Werbunki wstrzymane. — Przyszłość Helgolandyi. — Przegląd floty.)

Londyn, 8. kwietnia. Mr. *Wilson* oznajmił w *izbie niższej*, że nazajutrz ma być ogłoszony rozkaz rady tajnej, którym zniesiony zostanie przepis względem składania kaucyi od wywozu żelaza; złożone zaś dotychczas kaucye będą zatrzymane tytułem gwarancyi aż do wymiany ratyfikacyi traktatu pokoju. — Sir *Frederic Peel* oświadczył, że czynny stan wojsk obcych, znajdujących się obecnie na żołdzie angielskim, wynosi 24.000 ludzi. Kontyngens turecki przejdzie natychmiast do służby Porty, a inne obce wojska zostaną ile możności jak najspieszniej rozpuszczone.

— Podług dziennika *Morning Post* ma być prawdziwem to podanie, że Rosya i Turcya będą na przyszłość utrzymywać tylko 10 okrętów na czarnem morzu. Turcya jednakże będzie miała prawo utrzymywać oprócz tego znaczniejszą flotę na morzu Marmora,

w Dardanelach i na morzu śródziemnem. Pobyt konzulów angielskich w zatokach rosyjskich ma być zagwarantowany.

— Lord Clarendon powróci najdalej za 10 dni do Londynu. Główni pełnomocnicy opuszczą Paryż, ale każde mocarstwo będą przynależni ambasadorowie reprezentować na konferencyach.

— Do *Independance Belge* piszą z *Homburga* pod dniem 2. kwietnia: „Tutejsi agenci angielscy otrzymali polecenie zaniechać od dnia 4. kwietnia dalszych zaciągów dla angielsko-niemieckiej legii cudzoziemskiej. Ostatni transport rekrutów odpłynął przed kilką dniami. W *Helgolandzie* stoi jeszcze do 200 zwerbowanych przeznaczonych na zapełnienie szeregów 5 pułku piechoty zwerbowanego na północy.“ — Ten sam dziennik donosi z Hamburga pod dniem 4. kwietnia, że maszyna hydrauliczna, którą z polecenia rządu angielskiego wybudowano na Helgolandzie, nie zawiodła wcale nadziei swych wynalazców. Maszyna ta kosztowała 10 do 12.000 funtów szterlingów. Zdaje się, że istotnie zamierzają Anglicy wzmocnić i obwarować Helgoland, gdyż ostatniemi czasy zajmywali się z nadzwyczajną gorliwością sondowaniem morza i zatoki helgolandzkiej, w samym zaś Helgolandzie wyszukiwali miejsca najstosowniejsze do wzniesienia redut i warowni.

— Kontr-admirał Dundas, naczelnik floty niegdyś baltyckiej zawinął dnia 3. b. m. do Spithead, i zatknął banderę swoją na pokładzie okrętu „Duke of Wellington.“ Dnia 16. kwietnia ma Jej Mość Królowa udać się z Londynu do Portsmouth, a po odbytym przeglądzie floty wróci do stolicy. — Słychać, że i zgromadzeni w Paryżu pełnomocnicy wybierają się do Portsmouth na to widowisko. Admiralicya oddaje członkom parlamentu pewną liczbę paropływów do dyspozycyi. W zatoce zebrało się już 111 żagli. Parada morska, jaka roku 1814 odbyła się w Portsmouth w obecności sprzymierzonych monarchów, była bez wątpienia tylko dziecinną igraszką w porównaniu z zapowiedzianym w tym miesiącu przeglądem floty.

Francya.

(Poczta paryska: Nowiny dworu. — Zmniejszenie wojska. — Gratulacya z Algieryi. — Wyprawa na Madagaskar. — Książę de Broglie przyjęcie do akademii. — Konferencye. Komisye doradcze w sprawach wywłaszczenia. — Jeneral Jehenne powołany. — Obwieszczenie zawarcia traktatu. — Zbiór wyroków parlamentu. — Ceny zboża pospadały. — Potoczne.)

Paryż, 7. kwietnia. *Monitor* donosi, że Cesarz otrzymał odpowiedź od króla pruskiego i króla saskiego na doniesienie o narodzeniu się następcy tronu. — Wbrew najnowszym pogłoskom dziennikarskim o zatrzymaniu armii francuskiej i w czasach pokoju na stopie wojennej, słychać przeciwnie, że niebawem zmniejszoną będzie armia o 200.000. — Na mocy dekretu cesarskiego z dnia 20. grudnia 1855 mianowany został jenerał Regnault de St. Jean d'Angely na nowo naczelnym wodzem reorganizowanej gwardyi cesarskiej. — *Monitor* zawiera dziś pomiędzy gratulacyjnemi adresami do Cesarza także ośm adresów z Algieryi, z których jeden podpisali Kadowie, Muftowie i najznakomitsi obywatele Konstantyny. — Na radzie ministrów uchwalono, by nowe wybory do ciała prawodawczego odbywały się aż po zamknięciu tegorocznych obrad prawodawczych. — Do Tulonu nadeszły już rozkazy, ażeby przysposabiano się do wyprawy na Madagaskar, która nastąpi zaraz po powrocie wojsk z Krymu. Jak słychać udadzą się wojska francuskie do Madagaskaru na Egipt. Na wyspie de la Reunion (dawniej Bourbon) założone będą magazyny a przytem i stacye paropływów, ażeby utrzymywać nieprzerwaną komunikacyę z czerwonem morzem. Madagaskar luboć liczy $1^{1}/_{2}$ do dwu milionów mieszkańca, nie będzie mógł stawić najmniejszego oporu, gdyż ludność dzieli się na dwa zawistne sobie szczepy. — Szczep panujący zwany Hovas jest słabszy liczbą od podbitego, który prawdopodobnie połączy się z wojskiem francuskiem.

— Książę de Broglie mianowany świeżo członkiem akademii paryskiej na miejsce zmarłego pana de St. Aulaire, pozwolił sobie w swej mowie inauguracyjnej przemówić kilkoma cierpkiemi aluzyami obecnemu politycznemu stanowisku monarchyi francuskiej. Dziennik *Pays* poświęca mowie tej dłuższy artykuł, w którym przygania całemu postępowaniu akademii paryskiej. Życie publiczne pana de St. Aulaire, męża, który brał czynny udział we wszystkich ważniejszych wypadkach politycznych od czasów konzulatu do ostatniej rewolucyi w r. 1848 podawało, jak mniema *Pays*, otwarte pole do owych aluzyi politycznych i źle ukrywanych przemówek rządowi, których dopuszcza się akademia paryska na każdem niemal publicznem posiedzeniu. Mowa pana de Broglie, twierdzi dalej *Pays*, była tylko świetną rehabilitacyą czasów frondy i owego systemu, kto — utworzył obaloną z woli narodu monarchyę czerwcową r. 1830. *Pays* nie bierze za złe księciu de Broglie, że pozostaje stałym w swych dawnych zasadach, również nie żąda, by ktokolwiek nawet z koła najwyższych literackich znakomitości wychwalał z przymusu wielkie czyny nowego rządu lub uznawał wyższość jego nad poprzedniemi rządami, bo tylko historya, wolna wszelkiej namiętności, odda mu hołd zasłużony. Lecz w to tylko godzi *Pays* najsilniej, że akademia upiera się zawzięcie opuszczać świetne swe tradycye i zchodzić z toru, który ją stawił ogniskiem nauk i sztuki, ażeby zstąpić na śliską ścieżkę zapasów politycznych. „Uroczystości swe, pisze *Pays*, dosłownie przetwarza akademia niejako na pole walki, na którem wszystkie dawne spotykają się stronnictwa i gdzie pod zasłoną złośliwych aluzyi toczy się z rządem bój partyzancki, poniżający zarówno instytut jak i znakomitych jego członków. Mniemamy, że smutny ten stan rzeczy dotykać musi boleśnie wszystkich prawdziwych przyjaciół literatury. A nieszczęsny ten obrót rzeczy nie może nam zatrzeć w pamięci ani świetność talentu ani potęga wymowy, a im więcej poważamy wysokie zdolności tych mężów, którzy powołani są do akademii, tem silniej musiemy ubolewać, że zstąpili z swej pierwotnej drogi, tudzież że dla opozycyjnych namiętności kilka salonów zrzekają się praw umiejętności i poświęcają przybytek, gdzie dalece od wszelkich agitacyi politycznych, powinniby służyć jedynie tylko naukom, sztuce i umiejętności.“

Dziennik *Le Nord* twierdzi, że konferencye zajmują się na teraźniejszych swych posiedzeniach wyłącznie przyszłą polityczną organizacyą księstw Naddunajskich. Dotąd jest w tym przedmiocie to tylko pewnem, że większa liczba członków oświadczyła się przeciw połączeniu księstw w jedno państwo.

— Prefekt Sekwany wydał okólnik względem wywłaszczenia, które w myśl dobra powszechnego będzie przedsięwzięte w Paryżu. Ażeby zapobiedz ustawionym procesom między miastem i właścicielami, którzy rzadko są zaspokojeni ofertą za swoje posiadłości, mianowano komisyę z obowiązkiem, ażeby między właścicielami i miastem wyjednała po dobremu ugodę, nie przyzwalając jednak tej komisyi jakiejkolwiek decydującej władzy. I owszem ma głos tylko obradujący; propozycye jej będą użyte tylko jako alegata przy decyzyach rady miejskiej. Komisya ma usunąć głównie także systematyczne krętarstwa, jakich spekulanci przy wywłaszczeniach używają, i połączyć się z dobrowolnemi komisyami dzielnic pojedyńczych, które się zawiązały w tym zamiarze, ażeby tem spieszniej w ich dzielnicy rozpoczęto nowe budowle.

— Admirał Jehenne, który zrobił dokładne hydrograficzne studya o Madagaskarze, jest powołany do Paryża, ażeby zawiadomił rząd o bliższych stosunkach tej wyspy.

— *Monitor* donosi: „Między Francyą, Anglią, Sardynią i Turcyą z jednej a Rosyą z drugiej strony zawarty został do czasu ratyfikacyi traktatu pokoju rozejm morski. W moc tego rozejmu ustaje niezwłocznie dalsza blokada portów i wybrzeży rosyjskich nie mniej też mają być powrócone wszelkie po podpisaniu pokoju zrobione zdobycze morskie, w Rosyi zaś będą zniesione natychmiast wszystkie na czas wojny wydane zakazy wywozu rosyjskich produktów i wszelkiego rodzaju zboża.“ — Pan Dupin starszy darował bibliotece adwokatów cesarskiego sądu apelacyjnego w Paryżu 238 foliantów w rękopismach zawierających zbiór wrzystkich od r. 1254 do r. 1790 wydanych wyroków sądowych parlamentu paryskiego. Wielki ten skarb dokumentów otrzymał pan Dupin będąc przełożonym adwokatem paryskich w upominku od księcia orleańskiego syna Ludwika Filipa. — Dnia 23. kwietnia sprzedawać będą w Marsylii w drodze publicznej licytacyi 60.000 hektolitrów zboża a 40.000 beczek mąki. Na targach tamtejszych pospadały teraz już znacznie ceny, można się więc niemylnie spodziewać, że zniżą się później jeszcze o wiele więcej. — W ratuszu czynią wielkie przygotowania do festynu, który na cześć zawartego pokoju wyprawi prefekt Sekwany. Hrabia Orłów wyprawi także na cześć pokoju wielki bal. — Dziennik *Le Nord* otrzymał wolny wstęp do Francyi. — Władze starają się wszelkiemi siłami zatrzeć we wszystkiem pamięć o francusko-rosyjskiej nieprzyjaźni. Właściciele tak zwanych kawiarni spiewających (café chantants) otrzymali polecenie z policyi, by niepozwalali śpiewać na dal w swych kawiarniach piosnek wyszydzających Rosyan.

Włochy.

(Obchód zawarcia pokoju.)

Rzym, 31. marca. Sto jeden wystrzałów z zamku św. Anioła oznajmiło wczoraj mieszkańcom Rzymu pożądane podpisanie traktatu pokoju w Paryżu. Oficerowie francuscy zebrali się jeszcze tego samego dnia wieczorem w swem kasynie w Piazza Colonna i obchodzili wiadomość pokoju wesołą ucztą z tańcami. Ojciec św. dowiedział się o podpisaniu pokoju, równocześnie z ust francuskiego posła hrabi Rayneval i francuzkiego wodza, naczelnego jenerała Montreal. Mówią, że Jego Świątobliwość oddał się zaraz niewymownej radości, oświadczając, że najgoretsza jego modlitwa została wysłuchaną.

Niemce.

(Te Deum w Drezdnie na cześć pokoju.)

Drezdno, 4. kwietnia. Według doniesień dziennika *Dresd. Journ.* rozporządziło ministeryum, by z powodu podpisanego dnia 30. z. m. traktatu pokoju w Paryżu odmówiono w nadchodzącą niedzielę miasto zwykłych po kazaniu modłów kościelnych — modlitwę osobną, a potem odśpiewano hymn ambrozyański. Również i w kościołach wyznania katolickiego odbędzie się taka sama uroczystość.

Królestwo Polskie.

Według doniesień z **Warszawy** odbyła się 31go marca r. b. u księcia Namiestnika świetna zabawa wieczorna, na którą między innymi zaproszono także znaczną liczbę oficerów rodem z Królestwa, którzy w obronie Sebastopola pod wodzą księcia odnieśli rany i teraz po wyleczeniu bawią w Warszawie.

Rosya.

(Handel w Odesie podnosi się. — Przepisy co do duchowieństwa muzułmańskiego przy pułkach sybirskich. — Szczegóły o Szamilu.)

Z **Odesy** piszą z 21. marca r. b. do *Gazety tryestyńskiej*: Na wiadomość o blizkiem zawarciu pokoju skłoniło się kilku

kupców tutejszych do przyjęcia okrętów w Odesie z tym jednak warunkiem, że w razie dalszej wojny uważany ma być kontraktat frachtowy za niebyły i nieważny. A że w mieście tem znajduje się teraz niewiele zasobnych przedmiotów do wywozu przydatnych, i na ich nagromadzenie potrzeba będzie kilka miesięcy czasu, przeto też mała tylko liczba okrętów mogłaby temi czasy znaleźć zatrudnienie. Z tego też względu powinniby się właściciele okrętów wstrzymać z ich wysłaniem, gdyż w przeciwnym razie narażiliby się tylko na stratę kosztów i czasu. W portach morza azowskiego znajdują się wprawdzie wielkie zapasy zboża, lecz sprzymierzeni poniszczyli wszystkie niemal łodzie potrzebne do ładowania i przewozu, a kapitanowie okrętowi będą musieli walczyć z wielkiemi trudnościami w tym względzie.

— Wyszedł nowy ukaz do duchowieństwa muzułmańskiego przy armii kozaków sybirskich. Na propozycyę komendanta armii kozackiej i po wysłuchaniu rady wojennej, tudzież na sprawozdanie ministra wojny i senatu postanowiono dnia 18. lutego, że wszystkie prawne przepisy dawniejsze względem liczby meczetów i duchownych dla muzułmanów w armii sybirskich kozaków liniowych i w tobolskim pułku kozaków mają być ściśle zachowane i że wszystkie nadliczbowe meczety należy zamykać, co jednak nastąpić ma nie zaraz, lecz dopiero wtenczas, kiedy który z meczetów tych podupadnie i potrzebować będzie reparacyi. Mniejsze też parafie muzułmańskie (jeżli tylko godzi się użyć tej nazwy) mają być wcielane do większych. Również i względem wyboru duchownych wydano nowe przepisy. By wybór ten był ważny, musi się zebrać przynajmniej dwie trzecie części mieszkańców stannicy. Akt wyboru podpisują wszyscy wyborcy, przełożony stwierdza go potem swym podpisem, poczem przechodzi przez rozliczne instancye wojskowe do władzy naczelnej, której przysłuża prawo potwierdzenia. Wybrani imani i mullahy poddać się muszą egzaminowi w obec muzułmańskiego zboru duchownego, poczem otrzymują uwolnienie od służby wojskowej.

— Do dziennika *K. H. Z.* piszą z Petersburga pod dniem 24. marca: Przypominamy sobie, że przed niejakim czasem wydobyto z niewoli u Szamila księżnę Czawczawadse i Orbeliani za znaczny okup i za syna Szamila, Diemal Eddina, który jako oficer zostawał w służbie rosyjskiej. Teraz ogłoszono zupełne opisanie, jakim sposobem dostały się te damy z swoją służbą w ręce górali, jakiego doznały cierpienia i ucisku podczas transportu i pobytu swego w haremie Szamila. Zamieszczamy z tego ogłoszenia niektóre szczegóły: Szamil ma trzy żony. łakomą i przebiegłą Saidet, przywiązaną szczerze do swego męża Szuanet, i wesołą Amniet, prawie jeszcze dziecko, ukrywającą w swem sercu tragiczną miłość ku Kasi-Mahmetowi, synowi Szamila z innej żony. Szamil sam ma być niezmiernie chciwy i skąpy, tak dalece, że niewydaje swoim żonom nawet materyi, które otrzymują w podarunku, lecz ukrywa je w swoim gmachu. Zabawna jest następująca anegdota: Szamil żądał z początku milion okupu za swoje niewolnice, ale dwór Szamila nie miał jasnego wyobrażenia, jaką liczbę zawiera w sobie milion, kazano więc skarbnikowi przynieść wory z bobem i Szamil zaczął liczyć — chciał obliczyć milion bobem. Z oryentalną cierpliwością liczył jeden dzień i drugi, dnia trzeciego znudził się i przestał liczyć, a nakoniec zredukowano pretensyę na czterdzieści tysięcy rubli srebrnych. Otóż takie są pierwiastkowe stosunki, w które nieszkodziłoby bynajmniej zaszczepić cokolwiek cywilizacyi europejskiej! Dziwną pozostaje zewszechmiar zupełna nieczynność Szamila, podczas dwóch upłynionych lat wojennych.

Turcya.

(Ogłoszenie zawarcia pokoju. — Hotel ambasady rosyjskiej. — Rewia. — Stan zdrowia. — Doniesienia z Persyi.)

Do Marsylii zawinął na dniu 7. b. m. okręt „Méandre“ i przywiózł wiadomości z **Konstantynopola** z 31. marca. Otrzymaną 30. o 11. godzinie w nocy telegraficzną wiadomość o podpisaniu pokoju, kazał jenerał Larchey oznajmić całej stolicy tureckiej 101 wystrzałami z dział tureckich bateryi lądowych i wybrzeżnych. — Hotel ambasady rosyjskiej opróżniono jak najspieszniej na wezwanie otrzymane z Paryża. — Ismail Basza, pierwszy porucznik Omera Baszy, udał się w podróż do Trebizondy i Erzerum; w przejeździe miał wstąpić do Warny, by zabrać ztamtąd wojska; za niemi miało się udać wkrótce dalszych 5 batalionów. — Jenerał Kawich oddał swój materyał szpitalom francuskim do dyspozycyi. — Jenerałowie della Chiesa i della Torre udali się na pokład piemonckiej fregaty „Governelo“, by powrócić do Genui.

— Podług wiadomości z Krymu z 25go marca polepszył się nieco stan zdrowia wojsk tamtejszych; powietrze złagodniało już, ale znowu boleją nad zgonem dwóch lekarzy wojskowych.

— W Szumli odbyła się 25. marca wielka rewya, a tego samego dnia spadły jeszcze śniegi w okolicy tego miasta.

— Jenerał Wiliams, jak donoszą z 7go marca, znajduje się zawsze jeszcze w Tyflidzie. — Flota angielska miała w pierwszych dniach kwietnia przybyć z Malty do Konstantynopola.

— Dziennik *Presse d'Orient* wspomina o krwawych zajściach między turecką i chrześciańską ludnością w Ismidzie. Rząd oczekuje urzędowych doniesień i zamyśla wystąpić z całą surowością.

— Persowie opanowali wyspę Harak w odnodze perskiej, minister wojny Szacha umarł; Khan Barabchan został uwięziony.

— Z Aten donoszą o odjeździe sekretarza legacyi rosyjskiej i utworzeniu szkół handlowych w Syra i Patras.

Australia.

(Doniesienia z Hawai.)

Dzienniki francuskie przynoszą nowości z wysp sandawiskich sięgające po dzień 1. lutego. Króla nie zajmuje polityka; bawi go polowanie, łowi ryby i boksuje się z znanym Amerykanem Sulliwan, który dotąd nierozłączonym jest jego przyjacielem i ulubieńcem. — Kanclerz poselstwa francuskiego pan Landais odjechał okrętem wielorybiem do Francyi. Pan Landais wybił publicznie francuskiego ministra pełnomocnego, został zato uwięziony i zmuszony do odjazdu do Francyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 10. kwietnia. *Monitor* ogłasza dekret odwołujący dawniejsze rozporządzenie zabraniające wywóz materyału wojennego. — Dziennik *Pays* oświadcza, że przed wymianą ratyfikacyi żaden z pełnomocników nie odjedzie z Paryża. — Od dnia wczorajszego pozwolony jest dziennik *Le Nord* we Francyi.

— *Monitor* donosi, że w Krymie nastała znowu ostra zima. W nocy z 29. marca było 12, następnych nocy 10 stopni mrozu; mimo to stan zdrowia między wojskiem znacznie się polepszył.

— Wczorajszy *Monitor* ogłosił depeszę marszałka Pelissier z dnia 25. marca z doniesieniem o świetnych manifestacyach w armii na wiadomość o urodzeniu się następcy tronu francuskiego. Radość sprzymierzonych podzielali także Rosyanie. Stan zdrowia między wojskiem znacznie się polepszył. — Między Francyą, Belgią, Hiszpanią, Szwajcaryą i Sardynią stanął traktat ułatwiający znacznie komunikacye telegraficzne.

Londyn, 10. kwietnia. *Morning Post* zbija pogłoskę o mianowaniu admirała Lyons na miejsce lorda Stratford, ambasadorem w Konstantynopolu. Lyons obejmie dowództwo floty na morzu śródziemnem, a lord Stratford zostanie na swej posadzie.

Kopenhaga, 9. kwietnia. Gabinet angielski nieprzyjął propozycyi duńskiej względem skapitalizowania cła Sundowego, oświadczył jednak, że gotów jest wziąć pod rozwagę nowe propozycye ze strony Danii.

— Książę następca tronu zaprzysiągł dziś na tajnej radzie państwa wszystkie ustawy konstytucyjne królestwa Duńskiego.

Konstantynopol, 31. marca. Wczoraj nadeszła tu telegrafem wiadomość o zawarciu pokoju; radość była powszechna. — Słychać, że ma być mianowana komisya internacyonalna, złożona z p. Eder, Sir Alisona, Derwisz Baszy i innych do rozpoznania na miejscu stosunków księstw Naddunajskich. Prace przygotowawcze do nowego kodeksu handlowego są ukończone; reforma w postępowaniu sądowem wkrótce będzie zaprowadzona. — W okolicy Warny znaleziono zamordowaną Greczynkę; rząd nakazał najściślejsze śledztwo, by odkryć mordercę. — W Konstantynopolu położono kamień węgielny na budowę nowego doku. — Angielski jenerał Stocks dał dziesięciu lekarzy i znaczny zapas medykamentów do dyspozycyi lazaretu francuskiego. — W Ismid zaszły zatargi między ludnością muzułmańską a chrześciańską, przywrócono jednak spokojność.

Ateny, 4. kwietnia. Ambasador francuski doręczył J. M. Królowi pismo uwiadamiające o urodzeniu się francuskiego następcy tronu. Grecki ambasador w Londynie p. Trikupi otrzymał zlecenie złożyć Cesarzowi Francuzów życzenia dworu greckiego. — Mówią, że Król wyjechać ma na lato do Niemiec na kąpiele.

Florencya, 8. kwietnia. Wczoraj odśpiewano w tutejszym kościele katedralnym uroczyste Te Deum na obchód zawartego w Paryżu pokoju.

Królewiec, 10. kwietnia. Z Petersburga donoszą, że na mocy aktu łaski Cesarskiej zabezpieczone są słowem Cesarskiem na czas panowania Jego szlachcie Inflandzkiej, Estońskiej i Kurlandzkiej wszelkie jej prawa, zwyczaje, fundacye, prerogatywy i przywileje.

— Według depeszy telegraficznej z Odessy z 6go kwietnia otwarto dnia 5. b. m. port tamtejszy pod temi samemi warunkami jak przed wojną. Jakoż już dnia 6. kwietnia zawinął śród radośnych okrzyków ludności austryacki okręt „Linbirni Primo“ z kapitanem Zibilich i jeden okręt sardyński do portu Odesy.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 9. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie marca na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy: 12r.—12r.—11r.42k.—13r.18k.—11r.20k.—12r.48k.; żyta 8r.—8r.38k.—8r.5k.—8r.27k.—8r.—8r.48k.; jęczmienia 6r.—6r.24k.—6r.50k.—7r.6k.—6r.—6r.24k.; owsa 2r.48k.—3r.12k.—2r.49k.—3r.12k.—3r.—3r.36k.; hreczki 10r.24k.—0—0—5r.18k.—5r.48k.—6r.; kukurudzy 7r.12k.—6r.24k.—6r.50k.—7r.—8r.—8r.; kartofli 4r.—0—4r.—4r.36k.—4r.—0. Cetnar siana 40k.—40k.—48k.—1r.—50k.—1r. Sąg drzewa twardego 5r.12k.—4r.—5r.20k.—13r.36k.—8r.12k.—8r.30k., miękkiego 4r.—3r.—3r.58k.—8r.48k.—5r.54k.—7r.30k. Funt mięsa wołowego $5^2/_5$k.—$6^1/_4$k.—5k.—6k.—$5^3/_5$k.—$4^1/_5$k. Garniec okowity 2r.—1r.20k.—36k.—1r.48k.—1r.10k.—1r.36k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 5. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były od 16. do 31. marca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku i Rymanowie: korzec pszenicy 13r.30k.—13r.30k.—12r.15k.—13r.12k.; żyta

9r.35k.—9r.12k.—8r.20k.—9r.; jęczmienia 6r.40k.—6r.36k.—6r.15k.—6r.36k.; owsa 3r.30k.—3r.48k.—3r.12k.—2r.48k.; kukurudzy w Rymanowie 7r.12k.; hreczki w Dobromilu 12r. Cetnar siana 1r.—1r.12k.—40k.—0. Sąg drzewa twardego 4r.36k.—6r.30k.—5r.40k.—8r., miękkiego 3r.24k.—4r.—6r. Funt mięsa wołowego 7k.—$6\frac{2}{5}$k.—$7\frac{2}{5}$k.—6k. Garniec okowity 3r.12k.—2r.30k.—1r.30k.—2r.18k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 12. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	11	8	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	$29\frac{1}{2}$	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	45	83	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	45	78	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	86	—	86	45

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 10. kwietnia.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5% za sto	$86\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$86\frac{5}{16}$
detto pożyczki narod.	5% „	87 $87\frac{1}{16}$	87
edtto z r. 1851 serya B.	5% „	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$% „	$77\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	$77\frac{5}{8}$
detto detto	4% „	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% „	—	—
detto detto detto	3% „	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$% „	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	„	228 $228\frac{1}{2}$	$228\frac{1}{4}$
detto detto z r. 1839	„	$135\frac{1}{2}$	$135\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1854	„	$110\frac{1}{8}$ 110 $109\frac{1}{2}$	$109\frac{7}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	92	92
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$79\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$79\frac{1}{4}$
Akcye bankowe		1138 1130	1133
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$547\frac{1}{2}$ 552	550
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		336 342	338
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		3060 3070	3070
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		642 644	643
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 10. kwietnia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$101\frac{3}{4}$ 102 $102\frac{1}{4}$	102	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$100\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$74\frac{3}{4}$ 75	$74\frac{7}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{3}{4}$	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3 $2\frac{1}{2}$ 3 l.	10-3	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{7}{8}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	119 $119\frac{1}{4}$	$119\frac{1}{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$270\frac{1}{2}$ 271	$270\frac{1}{2}$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12 kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $85\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% $67\frac{1}{2}$; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1144. Akcye kolei półn $3067\frac{1}{2}$ Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 650. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $548\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $102\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $100\frac{3}{4}$ 2. m. Hamburg 75 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 4. l. m. Medyolan 102 l. Marsylia — l. Paryż $119\frac{3}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol 475. Smyrna —. Agio duk. ces. $5\frac{1}{2}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $109\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $86\frac{5}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $379\frac{3}{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $339\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki Jan, z Sichowa. — PP. Mysłowski Ant., z Koropca. — Łopuszański Bolesł., z Czyszek. — Udrycki Adolf, z Choronowa. – Zarzycki Tytus, z Chotyluba. — Stokłosiński Feliks, z Medwedowiec. — Jasiński Aleks., c. k. adjunkt, z Brzeżan. — Wasylewski Piotr, z Uhryna. — Krzystofowicz Franciszek, z Trybochowiec.

Dnia 13. kwietnia.

Hr. Borkowski Seweryn, z Szuparek. — Hr. Borkowski Boles., z Przemyśla. — PP. Krajewski Nikaz., z Turzego. — Kniaź Puzyna Roman, z Gwoździca. — Olszewski Jan, c. k. aktuaryusz powiat., z Żółkwi., Kielanowski Tytus, z Kozłowa. — Trzeciecki Tytus, z Bilcza. — Gumowski Wiktor, z Brzeznik. — Nahujowski Antoni, z Cieszan. — Janko Henryk, z Hoszan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

Hr. Starzeński Józef, do Mogielnicy. — Hr. Łoś Włod., do Dolżanki. — Hr. Starzeński Kazimierz, c. k. porucznik, do Derewnia. — Br. Dłohowyjski, c. k. rotmistrz, do Dembicy. — PP. Dr. Duchek i Felsenberg, c. k. rotmistrz, do Dembicy. — Prick, c. k. podporucznik, do Przemyśla. — Lanckoroński Stanisław, Rojowski Feliks i Hüll Piotr, do Cieszanowa. — Dobek Konst. do Sarnek. — Jasiński Józef, do Stanisławowa. — Drohojowski Eust., do Lukowca.

Dnia 13. kwietnia.

Hr. Karnicki Feliks, do Rusina. — PP. Frotweyler, c. k. kapit. do Stryja. — Oeller, c. k. podporucznik, do Dembicy. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Mysłowski Jozef, do Zwiniacza. — Kubicki Jan, do Radomierza. — Janiszewski Justyan, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 11. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	324 49	+ 6.3°	59.6	półn.-zachod. sł.	pochmurno
2. god popoł.	324 80	+ 10.8°	52.5	zachodni „	jasno
10. god. wiecz.	324 00	+ 7 7°	82.4	„ „	pochmurno

T E A T R.

Dziś: dnia 14. kwietnia 1856:

„**Wąsy i Peruka.**“

Oryginalna komedia J. Korzeniowskiego w 3 aktach.

KRONIKA.

Według doniesień dzienników wiédeńskich odbyć się ma położenie kamienia węgielnego na kościół ślubowany z wielka uroczystościa. Nastąpi to 24. kwietnia r. b., w rocznicę zaślubin J. M. Cesarza. Plac ten będzie obwiedziony baryerą, obstawiony strażą i przyozdobiony chorągwią i girlandami, a u wnijścia wzniosą bramę gotycką z sześcioma posągami, które przedstawiać mają świętych: Franciszka, Józefa, Elżbietę, Zofię, Maksymiliana, i Leopolda, patronów dostojnych członków Domu cesarskiego i krajowego patrona niższej Austryi. Posąg świętego Leopolda i Maksymiliana wyjdą z pod dłuta tutejszego rzeźbiarza Gasser'a, nad innemi zaś pracuje Preleuthner i Fessler. Dla J. M. Cesar a i dla arcybiskupa wiédeńskiego rozbite będą osobne namioty. Na uroczystości tej mają być też obecni wszyscy zebrani teraz w Wiédniu księża arcybiskupi i biskupi.

— Z zestawienia konsumcyi i upodatkowania tabaki i tytoniu w Prusiech, Anglii, Francyi i Austryi okazały się następujace szczegóły: Prusy w roku 1852 przy 16 milionach 935.420 mieszkańców, skonsumowały 48 milionów 333.037 funtów tabaki i tytoniu, z których 2.85 funtów przypada na głowę. Opodatkowanie tego artykułu przyniosło w ogóle 1 milion 387.802 talarów, zatem 10.34 feników od funta. W Anglii przy 27 milonach 452.262 mieszkańców skonsumowano w ogóle 27 mil. 566.011 funtów tabaki i tytoniu, zatem 1.004 funtów na głowę. Podatek wynosił 30 mil. 283.807 talarów, więc po 32 srebrnych groszy 11.5 feników od funta. 35 milionów 783 059 mieszkańców Francyi skonsumowało 43 mil. 811.896 funtów tabaki i tytoniu, zatem na głowę przypada 1.24 funtów. Podatek przyniósł 25 mil. 986.001 talarów, zatem 17 srebrnych groszy 9.61 feników od funta. W Austryi nakoniec przy 37 milionach 443.033 mieszkańców wynosiła kosumcya tabaki i tytoniu 34 milionów 566.400 funtów, zatem 0.9 funtów na głowę, podczas gdy podatek przyniósł w ogóle 5 milionów 845.320 talarów, to znaczy 5 srebrnych groszy 0.88 feników od funta.

— Dnia 3 kwietnia zebrała się w prywatnem pomieszkaniu lorda Palmerstona nadzwyczajna i dość liczna deputacya pod przewodnictwem p. Oliveira, i upraszała go o zniżenie cła przywozowego od win francuskich. Lord Palmerston odrzekł na to, że nie byłby temu przeciwny, lecz doświadczenie uczy, że lepiej unikać zawarcia takich traktatów handlowych, które jakiekolwiek państwo przywiązują do wyraźnej taryfy. Każde państwo ma prawo podwyższać dochody swe w sposób, jaki uzna za najlepszy i najdogodniejszy. Możnaby w tym wypadku działać przykładem i dać Francyi do poznania, że Anglia gotowa zniżyć cło od artykułów francuskich, jeśliby i Francya na wzajem zniżyła je od produktów angielskich. Nie raz już chciano dopjąć zamiaru tego za pomocą ugod z Francyą i z innemi krajami, lecz przesądy lokalne i inne trudności udaremniały wszelkie usiłowania. Co do fałszowania wina, o którem p. Oliviera wspomina, tedy rzecz to wcale nie nowa. Własny dziad jego (Palmerston), lord Pembroke, mawiał nie raz do gości swoich przy stole: „Oto, moi szanowni panowie sprobujcie mego szampana i co powicie o tem winie z Bordeaux i t. d. Sam nie znam się dobrze na winie, i muszę zwykle poprzestać na zaręczeniu mego liweranta. Lecz za moje wino z Oporto mogę zaręczyć sumiennie, gdyż je sam przyprawiam.“ Potąd zachowuje się u mnie recepta mego dziada — dodał lord Palmerston — uważam ją za rzecz ciekawą, lecz jeszcze nie robiłem z niej użytku. W końcu zaś oświadczył, że cło angielskie w ilości 1go szylinga od flaszki nie powinno robić wielkiej różnicy w cenie wina, i nie utrudni bynajmniej przywozu wina tańszego.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.